№. 219. w Sobotę dnia 19. Września 1846.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sanssouci, 16. Września. — JC. i KW. Następca i Następczyni tronu wirtembergskiego, Wielki książe Konstantyn i książe Leuchtenberg wyjechali do Sztutgardu;

JKW. Wielki książe Mecklenburg-Schwerin wraz z małżonką wyjechali do Szwerinu;

JKW. Księżna Anhalt Dessau i J. Książęca Mość Księżniczka Agniszka do Dessau.

Reńska prowincya. — J. Kr. W. księżna Pruska wraz z dostojną córką księżniczką Charlottą przybyła 11. Września wraz z orszakiem do Deutz, a obejrzawszy następnego dnia osobliwości Kolonii puściła się w dalszą drogę przez Bonn do Mannheim.

Berlin. — W przyszłym miesiącu przybędzie tu sławny Musard z Paryża i będzie dawał koncerta w Krolla sali przez kilka miesięcy. — Nigdy jeszcze nie widziano tu tak wielu urzędników wysokich austryackich, jak w ostatnich miesiącach. — Król wyjedzie wraz z bawiącymi tu książętami jeszcze w ciągu tego tygodnia do Szląska. — Minister spraw wewnętrznych Bodelschwingh towarzyszyć mu będzie w podróży. — W tych dniach zostanie wysłany adres berlinczyków do Szlezwiczanów, podobno adress ten podpisało kilka osób znakomitych.

Z rad kościelnych i religijnych wcale się wydostać niemożemy; ledwie przeminął zbór powszechny, a znowu zasiadło Walne zgromadzenie stowarzyszenia Gustawa Adolfa. Możeby się mało kto o nie kłopotał, gdyby przez ogłoszenia nie było dało wiadomości o swoim ruchu. Superintendent Grossman z Lipska wniósł o wyrugowanie Dra Ruppa jako niewyznającego zasad protestanckich. Większość przyjęła wniosek, jakkolwiek plenipotencya złożona przez Ruppa została uznana za ważną. W uzasadnieniu oddalenia Dra Ruppa powiedziano, że jego zasiadanie mogłoby u monarchy nadwerężyć łaskawość dla stowarzyszenia. Powód ten wielu uważa za niegodny z obradami religijnemi, które wieczność a nie doczesność powinny mieć na uwadze. Nadto niepodoba się przyjęcie zasady, że kościół ewanielicki jest kościołem krajowym, bo z tego wynika także, iż kościół a rząd są jedno i każdy opponent polityczny mógłby być wyrzucanym z kościoła.

Pan Kleist prezydent Kammergerichtu ma wniść do ministerium w miejsce pana Müllera, który już za bardzo przyciśnięty wiekiem.

Berlin, dn. 17. Września. — Zapowiadane od dawna dwie gazety zapewne przyjdą do skutku, ale powątpiewać trzeba, aby zaczęły wychodzić z dniem 1. Października. Niewątpliwie zaś pokaże się trzecia, o któréj nie było słychać i to pod tytułem Zeitungs-Halle, redaktorem jéj będzie G. Julius; nie trzeba zaś brać go za owego obrońcę systematu więzień pensylwańskich. Numer na próbę wydany, ma być odbity w 20,000 exemplarzy. Żeby ocenić stanowisko tego dziennika dostateczną pewnie będzie uwaga, że fundusze popłyną mu z takiego źródła, iż niebędzie ich można uważać za prywatne i które niesłużyłyby dziennikowi niezawisłemu.*) Spomniony Julius był spółpracownikiem Powszechnéj Gazety Lipskiéj od roku 1842. aż do jéj zakazu w Prusiech i teraz przez artykuły tyczące się przemysłu a wykazujące potrzebę banku rządowego, taką okazał poprawę, że zostaje nawet redaktorem. Łatwo się domyślić, że ta Zeitungs-Halle znajdzie tu na miejscu tłumy spółpracowników, którzy zaczną prawie z wielką pozorną niezależnością, ale pójdą tylko w kierunku jaki im nadawany będzie od wpływów dorywczych i w krótkim czasie udowodnią, że tylko po powierzchni ale nie u podstaw przedmiot chwytają. Tym wszystkim indywiduom, co to nawet w polityce z jednego końca przelatują na drugi, trzeba całkiem przebaczać, bo to nie z ich winy pochodzi, że im brakuje punktu oparcia; przyciska ich ze wszystkich stron pomięszanie czyli umiejętnie mówiąc konfuzya, a Bako już rozwiązał, że prawdzie daleko trudniéj wywikłać się z konfuzyi aniżeli z błędu. — Ale ta konfuzya w tém znalazła swój pierwiastek, że teorya nowa biega sobie po obłokach, a praktyka, o ile może tuli się pod skrzydła staréj nauki. Powstaje pomiędzy nimi coraz szersza i głębsza przepaść przedzielająca, a to jedynie z téj przyczyny, że lud nie może wystąpić jako siła pośrednicząca. Stąd ci wszyscy, którzy pałają miłością swego kraju, powinniby przedewszystkiem nad tém pracować, aby zniszczyć sprzeczności pomiędzy teoryą a praktyką; aby wszyscy tak mogli robić i robili jak mówią. Nawet reakcyjne dzienniki wpadają na przekonanie, że bez wolności druku trudn im wpływ wywierać. — Przypuszczając bowiem, że i dzienniki reakcyjne chciałyby się także cieszyć owocami swéj pracy, trzeba zarazem przypuszczać, iżby im bardzo miło było widzieć cały lud w ruchu potitycznym, a przeniknięty wskróś zasadami przez nie krzewionemi. Czemużby reakcya niemiała działać ku temu celowi; przecież to jest zagadnienie godne jéj sił. Tymczasowo występuje jeszcze przeciw temu, a socyaliści choć niby jak niebo od ziemi stoją daleko od reakcyi, przyklaskują wszystkim naganom, które ona sypie przeciw konstytucyom mianym od nich za czcze tylko formułki. Pokazuje się nawet, że niektórzy socyaliści już z umysłu przyczepiają się do dzienników reakcyjnych i po ich kolumnach swoje powstawania i filippiki przeciw pozornemu konstytucyjnemu postępowi rozwodzą. W ogóle socyaliści mają z jaką kopę zdań i frazesów, którémi sypnąwszy, jednają sobie tytuł ludzi głębokich, jak ci wszyscy co to zyskują tytuł bardzo uczonych, dla tego iż znają, choć aby tylko abecadło języków nieznanych. Skoro tylko ci ludzie gruchnęli pompatycznie swoim kommunizmem, natychmiast konfuzya pojęć politycznych wzięła przewagę w Niemczech.

*) Redakcya Gazety Kolońskiéj daje w tym miejscu przypisek, że Gustaw Julius w pismach swoich, okazywał się zawsze niezawisłym.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Francya.

Paryż, dnia 12. Września. — Król przybył wczoraj do Tuileriów i oglądał w towarzystwie księcia Montpensier nieukończoną galeryę karuselową. Konstytucyonel utrzymuje, że to oglądanie dotycze pewnych planów budowniczych, w związku zostających z ożenieniem się księcia Montpensier.

Monitor donosi, iż król. rozporządzeniem z 6. Września kapitan liniowego okrętu »Lavaud« został mianowany gubernatorem posiadłości na Oceanie i komissarzem królewskim na wyspach towarzystkich, w miejsce kontradmirała Bruat, który prosił o pozwolenie powrotu do Francyi.

We francuzkiéj akademii odbyło się wczoraj posiedzenie publiczne pod przewodnictwem pana Vienet, gdzie co rok rozdają nagrody moralne, nagrody za wymowę i historyą. Pan Boudrillard, który napisał pochwałę na Turgota, otrzymał nagrodę za wymowę. Także rozdano kilka nagród moralnych osobom z różnych części królestwa. Pan Morbeau otrzymał nagrodę 3000 fr. za pismo względem środków, które mogą ułagodzić nędzę biednych, Carpentier nagrodę 3000 fr. za dzieło o salach ochrony, Fenzree medal wartości 2000 fr. za żywot Et. de la Boetie, a Gerusez medal wartości 2000 fr. za dzieje literatury.

Damy St. Wincentego de Paulo instalowały się w przepysznym klasztorze przy ulicy Babilon wybudowanym za 3½ mili. franków.

Monitor ogłasza król. rozporządzenie z 11. Września, w skutek którego zostanie szkoła francuzka dla języka greckiego, historyi i starożytności w Atenach założoną.

Henry sprzedał swą rękodzielnią synowi swojemu za 20,000 franków, którémi mają być spłaceni jego wierzyciele. Po skazaniu go na dożywotnie więzienie daleko okazuje większą spokojność, tylko żałuje, że uniesiony chorobliwą fantazyą, dopuścił się głupstwa, którego bardzo żałuje. Dziś go odwieziono na galery do Tulonu.

Memorial de la Scarpe opowiada, że do Douai nadszedł list, w którym donoszą, iż jeden podoficer od inżynieryi i ośmu żołnierzy w Afryce okropną śmiercią z rąk Arabów zginęli.

Arcybiskup z Sens wydał z powodu panujących pożarów list pasterski do swoich dyecezan, w którym wzywa ich, aby się modlili do Boga o odwrócenie téj chłosty na nich zesłanéj i o deszcz po wypalających wszystko suszach.

Książe Della Rocca otrzymał polecenie od królowéj hiszpańskiéj, aby towarzyszył księciu Montpensier do Madrytu. Tymczasem odjazd księcia Montpensier odłożonym został. Książe Nemours nie pojedzie wcale do Madrytu.

Powiadają, że Abd-el-Kader żąda za Francuzów, których trzyma w niewoli 4 rodziny szeików i oprócz tego 11 do niewoli wziętych Arabów według własnego wyboru.

Ze wschodu nadeszły wiadomości dosyć zajmujące ostatnim parowym statkiem z Alexandryi. Mehmed Ali udał się do Kairo, podróż jego do Konstantynopolu kosztowała 40 milionów piastrów (2,200,000 tal. prus.). W Kairze umarł rabin. Żydzi mieli zamiar pochować go uroczyście, ale gubernator obawiał się muzułmanów obchodzących ramazan, aby się nie dopuścili nadużyć na żydach, dla tego nie chciał zezwolić na uroczyste pochowania rabina. Żydzi wysłali deputacyą do Ibrahima baszy, którego zastali w jego radzie wielkiéj. Ibrahim przyjął ich łaskawie i rzekł: od czasu jakem zwiedził Europę, we wielu względach nie jestem zadowolony z mojego dawniejszego postępowania. Wszystkie religie powinny zarówno być tolerowane, Egipt będzie krajem zupełnéj wolności religijnych. Pamiętajcie o tém wszyscy. Wasz rabin pochowanym zostanie z całą uroczystością, towarzyszyć będzie zwłokom jego 3000 gwardyi mojéj, a za ciałem jego pójdzie mój ekwipaż! — Ibrahim basza zwołał także do siebie wszystkich mameluków i niewolników i oświadczył im, że ich obdarza wolnością, że na przyszłość mogą przy nim pozostać lub się oddalić według własnéj woli. Wszyscy oświadczyli się, że przy nim pozostaną.

Z Persyi donoszą, że cholera tam wielu zgładza. Naprzód przez Bokarę do Chiwy nadeszła, potém na wiosnę przez Herat do Meszidu i Persyi. W Teheranie umierało w Lipcu po 40 osób osób na dzień na cholerę. Możniejsi mieszkańcy pouciekali z miasta w góry, a gdy się pokazała i w obozie szacha, tenże umknął także w gory z całym swym dworem. Mimo to umarło z jego orszaku dnia następnego w górach 6 osób. Dla tego jeszcze daléj począł dwór z Szachem umykać w góry i doszli do takich wysokości, że już daléj nie było można się wdrapać.

Flota księcia Joinville udaje się do Brest, z tego powodu żale rozwodzą w Tulonie, gdyż przez wypłynięcie tak wielkiéj floty na 18 miesięcy, wiele gałęzi handlowych zupełnie ustało.

Kapita Cousin na okręcie »Roland« dowiedział się, że nad brzegami rzeki Gabon w Afryce znajduje się majtek angielski schorzały. Natychmiast uwolnił go z rąk murzynów, którzy się z nim źle obchodzili, a rząd angielski zawdzięczając mu ten czyn ludzkości, podarował mu piękny teleskop na pamiątkę.

We Fontainebleau czynią przygotowania do uroczystości, które dwór w przyszłym miesiącu wyprawiać będzie z powodu przybycia młodéj księżnéj Montpensier. Sądzą, że królowa Krystyna przybędzie ze swoją córką do Francyi. Malmaison przysposobiają na jéj przybycie.

Według Constit. mianowanym został książe Montpensier marechal de Camp. Dla czegoż nie zaraz generałem porucznikiem? przecież zasługi położy, woła National.

Książe Doudeauville przywiózł jak donosi publicznie, niezawodny sposób przeciw wściekliźnie. Składa się jego herbata z następujących roślin: Euphorbia villosa, Veratrum album, Polygorum hydropiper i Helleborus vulgaris. — Lekarstwa tego używać należy naprzód do wymycia rany zewnętrznie, i do picia, wylecza tak ludzi ukąszonych, jakoteż psy wściekłe. Tę ma jeszcze korzyść to lekarstwo, że pokazuje z pewnością, czyli ukąszenie pochodzi od psa wściekłego. W ostatnim razie następują po lekarstwie nadzwyczajne womity, trzeba je tak długo zażywać, aż ustaną same przez się, co następuje po czwartéj fiżance téj herbaty. Jeżeli chory nie został ukąszony przez psa wściekłego, natenczas nie następują womity, a po drugiéj fiżance można już być spokojnym.

Donoszą z Avesnes, że tam się rospoczął proces, o 600,000 franków, które pozostawił niejakiś Abraham, bogaty właściciel dóbr i zapisał je księdzu Pluchart, z wydziedziczeniem prawnych spadkobierców. Ostatni dowodzą Pluchartowi, iż użył tortur moralnych względem umierającego Abrahama i tym sposobem starał się ich pozbawić prawnego majątku.

W jednéj gminie departamentu Pas de Calais uratowano życie dziecięciu osobliwszym przypadkiem. Pies pewnego owczarza zaczął niespokojnie grzebać ziemię w pewném miejscu świeżo zakopaném, i wkrótce pokazała się rączka małego dziecięcia. Owczarz tyle był nierozsądnym, iż zamiast dziecię z ziemi wygrzebać, w przód pobiegł po sędziego pokoju, aby mu pokazać to miejsce. Tymczasem rólnik znajdujący się niedaleko wydobył jeszcze ciepłe dziecię i udało mu się przywrócić je do życia. Matkę nielitościwą odkryto i aresztowano.

Anglia.

Londyn, 10. Września. — Wiadomość z Falmouth nadeszła, że królowa z jachtami swemi popłynie do Treport i odwiedzi króla w Eu, nie potwierdziła się. Królowa powróciła z mężem swym na wyspę Wight, a wczora stanęła w Osbornehouse.

Times zamieściła drugi artykuł względem pytania szlezwicko holsztyńskiego, jako odpowiedź na zarzuty prassy niemieckiéj. W wysokim tonie odmawia Times prawa Niemcom mieszania się w tę sprawę, szlezwiczanów i holsztyńczyków porównywa z niespokojnymi repealistami irlandskimi, a sympatye Niemców porównywa z śmiesznemi manifestacyami irlandskich repealistów po za oceanem w Stanach Zjednoczonych. Artykuł w Times dowodzi podobnie jak zamieszczony w gazecie Presse, iż oba dzienniki nie znają bynajmniéj stosunków niemieckich.

W Londynie podpisują Niemcy adres do holsztyńczyków i szlezwiczanów.

Przed kilku miesiącami przywiózł okręt »Serpent« kontrybucyą rządu chińskiego wynoszącą 500,000 funt. sztrel. w srebrze. Gdy otworzono jednę skrzynię, znaleziono zamiast srebra ołów. Skrzynia ta miała zawierać 100,000 funt. szterl. Skarb angielski natychmiast posłał do władz chińskich w Hong Kong, aby uskuteczniły wypłatę wartości niedostającéj.

Wiadomości o żniwie zbożowem w Anglii dość brzmią pomyślnie. Przy pogodach panujących pośpieszono się z ukończeniem. Ziemniaki jednak ulegają chorobie, a jeżeli zdrowe z zarazą dotkniętemi przechowują, natenczas choroba pierwszym się udziela. Trzecia część ziemniaków na targ przywiezionych do Kingston była dotknięta chorobą.

Według wszelkich okoliczności wnosić można, że Anglia otworzy w Japanie porty powszechnemu handlowi, gdzie dotąd Holendrzy mieli wyłączny monopol handlu. Gdyby tego potrzeba było, nawet broni użyje. Chronicle uważa za konieczne wysłanie posła do Japanu, aby się układał o otworzenie handlu wolnego. Missya ta powinna w ten sposób być spełnioną, aby Japańczykowie przekonali się o potędze angielskiéj i o jéj dobréj woli, zawiązania stosunków handlowych korzystnych dla obu narodów. Jeżeli Japan nieprzystanie na warunki korzystne, natenczas z bronią w ręku przymuszonym zostanie, podobnie jak Chiny do otworzenia swych portów powszechnemu handlowi.

Londyn, 11. Września. — Z wydanego wczora okólnika przez ministra wojny do pułkowników milicyi okazuje się, że rząd w téj chwili nie ma zamiaru zaprowadzać zmian w prawie tak ze względu na powoływanie milicyi jakoteż mustry.

W Liwerpoolu odebrano uwiadomienie z Ameryki północnéj, że tegoroczna bawełna bardzo późno dojrzeje, i że w południowych stanach Unii bardzo mało jéj w tym roku sadzili, albowiem z obrachunków okazuje się, że uprawa zboża więcéj przynosi, aniżeli bawełna.

Dublin Gazette z 8. Września zamieściła ogłoszeń 35 względem wezwania na sessye baronialne, w celu narad nad panującém ubóstwem i nad najlepszym sposobem zatrudnienia klass roboczych pracą podczas zimy w hrabstwach, gdzie powszechny nieurodzaj dał się we znaki. W hrabstwach Clare, Limerick, Roscomenom i Fermanag zaszły niespokojności, które więcéj pochodziły z obawy przyszłego niedostatku, aniżeli z prawdziwego głodu już panującego.

Z Aleksandryi dowiadujemy się, że fanatyczny muzułmanin Pukee Ismail, który od dawnego czasu zebrał korpus napół uzbrojony z 5000 ludzi złożony, uderzył na dzieła zewnętrzne warowni Aden, lecz został przez Anglików ze znaczną stratą odparty. Arabowie zgromadzili się około tego miasta w wielkich tłumach, osada zaś angielska gotowała się ze swéj strony do ich przyjęcia.

Według ostatnich wiadomości z La-Plata powrót wyprawy na Parana nie odbył się bez straty jak z początku mówiono. Dowiadujemy się, że w d. 4. Sierpnia trzy parostatki Alecta, Lizard i Harpy, przepływając koło twierdzy San Lorenzo wystawionemi były na mocny ogień, w którym stracily 2 oficerów i 2 majtków zabitych, 2 oficerów i 3 majtków ranionych.

Parostatek pocztowy Dee, który opuścił wyspę Śgo Tomasza w dniu 14. Sierpnia, przywiózł pocztę zachodnio-indyjską i mexykańską. (Tampico 22. Lipca. Vera-Cruz 2. Sierpnia.) Vera-Cruz i Tampico dotąd jak dawniéj były w stanie oblężenia, Tampico w dniu 31. Lipca pronuncjowało się przeciw generałowi Paredes za generałem Santana, który w dniu 8. Sierpnia parostatkiem Arab opuścił Havanę by się udać do Mexyku.

Pomiędzy przybyłemi z Rio-Janeiro na okręcie pakietbotowym Expresse, znajduje się pan Barbosa da Silva, minister brazylijski przy dworze Petersburskim

Lin de Halifax mówi: Małe ostrzeżenie dla piekarzy. Ma się uformować towarzystwo, które myśli opatrywać Londyn najpiękniejszym chlebem pszenicznym po 4 pense (24 gr. pol.) bochenek cztero-funtowy, przyczém jeszcze na 5 procent czystego zysku liczy. Kapitał towarzystwa wynosi 200,000 funt. szterl.

Times podaje kilka szczegółów o kraju Van-Diemen, wyciągniętych z podanych parlamentowi faktów. Liczba zbrodniarzy wywiezionych tam z Anglii wynosiła do roku 1844. mężczyzn 24,824, kobiet 4367. Ogólny dochód kolonii w 1844. r. czynił 109,452 funt. szterl., wydatek 169,245

f. szt. Rząd kraju macierzystego płacił w tym roku na utrzymanie zbrodniarzy 166,690 f. sz., rząd kolonialny na policyę i więzienia 32,954 f. szt. Ogół przywozu wynosi 442,988 f. szt., wywozu 468,799 f. szt. Gotówka w bankach znajdująca się 136.364 f. szt., ich wexle 448,820 f. szt. W r. 1842. uprawionéj roli było 121,948 akrów i te wydały producentom 807,924 szefli pszenicy, 174,405 szefli jęczmienia, 221,105 szefli owsa, 13,349 tonów kartofli i 29,880 tonów buraków. Liczono w kolonii 15,355 koni, 85,302 sztuk bydła rogatego a 1,145,089 owiec. W r. 1844. sąd najwyższy i sądy przysięgłych skazały na karę 493 osób, z tych 172 za zbrodnie przeciw osobie a 322 za zbrodnie przeciw własności.

Wspomnieliśmy wczoraj, że Morning Chronicle opierając się na zasadach traktatu z 1613. r., żąda odnowienia stosunków handlowych z Japonią i wysłania tam poselstwa. Dziś znowu powtarza swe dowodzenia ten organ rządowy i dodaje do tego inne uwagi z powodu handlu z Chinami, który może być przerwanym przez niedbalstwo i słabość chińskiego rządu. Wykazawszy, na jakie przykrości wystawionemi są Anglicy w Kantonie lub w porcie Fusu fu od pewnego czasu, dowodzi ten dziennik, że przesądy ludu chińskiego z jednéj, a zła wiara dworu pekińskiego z drugiéj strony, stawiać będą ciągle nowe przeszkody rozszerzaniu się handlu angielskiego, ograniczonego do kilku miast nadbrzeżnych. Chronicle daléj jeszcze zachodzi; przypuszcza, że cesarz chiński nie będzie miał dość siły do nakłonienia swych poddanych, ażeby sumiennie wykonywali warunki traktatu i że zapewne zechce zadowolić Anglików, ustępując im na wieczne czasy wyspę Czusan. Cokolwiek bądź nie ulega wątpliwości, że Chiny długo bardzo nie będą owém Eldorado handlowém, które spodziewano się tam znaleść! Postępy dotąd uczynione przez Anglię ograniczają się do jednego portu. Z tego potrzeba wnosić, że albo nasze wyroby nie podobają się Chińczykom, albo też instytucye religijne sprzeciwiają się rozwinięciu naszego handlu. Potrzeba więc koniecznie gdzie indziéj szukać kanałów odbytu, których dotąd nie znaleźliśmy i których nigdy nie znajdziemy, może w państwie niebieskiém. W ten sposób Chronicle wyprowadza wniosek, że należy koniecznie otworzyć drogę handlowi. By temu zaradzić, Chronicle radzi zatrzymać dłużéj wyspę Czusan a to dla tego, iż rząd chiński nie ma dość siły do wykonania warunków traktatu. Zdaje się w istocie, że Anglia wykona to, albowiem wyspa Czusan, która miała już być oddana w Grudniu r. z. dotąd jeszcze nie została powróconą Chińczykom. Chronicle uważa, iż środek ten jest najlepszym dla uniknienia nowego starcia z Chinami.

D a n i a.

Kopenhaga, dn. 11. Września. — Król duński w skutek wątpliwości izby poborowéj nad wnioskiem chłopów o zaprowadzenie powszechnego poboru do wojska, o równość podatków i ciężarów, o zamienianie czasowych dzierżawnych stosunków na wieczyste dzierżawy lub własności, a zamiast dziesięcin rozłożenie danin pieniężnych na kraj cały, wydał rosporządzenie pod dniem 26. Sierpnia, iż należy wnioskującym chłopom odpowiedzieć, iż mogli z odpowiedzi królewskiéj względem tych przedmiotów udzielonéj obecnym stanom zgromadzonym poznać, jak dalece potępia podobne wnioski o zaprowadzenie równego poboru w całém państwie, o zamienienie stosunków czasowych na rzeczywistą własność i nakoniec o rozłożenie dziesięcin na cały kraj sposobem podatkowym, a to z powodu, iż król miłuje wszystkich poddanych jedną miłością i dla tego samym chłopom nie może się okazywać przychylniejszym jak drugim. Pozostaną więc te stosunki jak dawniéj.

Helsingor Avis donosi, że Sir John Ross przybył na swoim małym kutrze »Mary« do Londynu, po podróży 14. dniowéj bardzo burzliwéj, gdzie go przyjmowano z wielkiemi pochwałami i podziwem. Jeden statek płynący do Szwecyi ze Szczecina ujrzał przed niedawnym czasem coś płynącego na otwartém morzu. Gdy się zbliżył do tego przedmiotu, przekonano się, że starzec siwiuteńki jak gołąbek siedział w łódce i zdawał się bujać na wolę losów po rozchukanych bałwanach morza. Dopiero z krótkiéj rozmowy przekonano się, że tym starcem był słynny Sir John Ross, żeglarz do północnego bieguna, który był konsulem w Szwecyi i puścił się z tamtąd do Anglii, z zamiarem przedsiewzięcia jeszcze raz podróży do bieguna północnego.

N i e m c y.

Kiel, dn. 7. Września. — Pisma duńskie są przepełnione natrząsaniami się z Holsztynu i Niemiece. Cenzorowie kopenhadzcy nie pozwolą ani słowa pisać na obronę Holsztynu.*) W dzienniku Slagelse Avis powiedziano: »Holsztynianie są całkiem oddzielną rasą ludzi, właściwie wcale nie są Niemcami.« W innych pismach doczytać się można wyrzutów, że Niemcom niezmiernie brakuje gruntowności. Dziennik Kiobenshavnsposten powiada: »Od czasu wielkiego reńskiego entuzyazmu w Niemczech z r. 1840., dzienniki niemieckie przy żadnéj sprawie niewystępowały tak walecznie jak teraz z powodu listu otwartego. Nawet wtedy daleko mniéj fanfaronowały niż obecnie, gdyż same powiadają, że teraz bardziéj się czują dotkniętemi, gdyż Dania jest drobny kraik. Wtedy o granice z Francuzami mogła być sprawa nielada, ale dziś i ludzie zajęczego serca niepowinniby mieć obawy, bo co za sztuka przeciw Duńczykom maszerować. Zapowiadają, że do tego przyjdzie i ręczą za krocie tysięcy swych obywateli od szwajcarskiéj i tyrolskiéj granicy aż do Elby, Odry, Wezery, Dunaju, Menu i Renu — skoro im tylko policya pozwoli, albo jaki odważny król jak np. r. 1813. rzuci się na ich czoło. Powszechna gazeta augsburska najbardziéj srozy się i okropną przybiera minę. Ci niemieccy samochwalcy itd.« Jest to tam powiedziane niejedno dowcipnie a bardzo wiele złośliwego.

*) To podanie niemoże być prawdziwe, gdyż w Danii ci tylko autorowie obowiązani swoje pisma podawać cenzurze, którzy przez nadużycie wolności prasy w drodze policyjnéj pod dozór cenzuralny skazani zostali. Przyp. G. p.

Przed kilku miesiącami przybył tu statek rossyjski, który przywiózł do jednego pobliskiego miejsca dostojnego chorego na umyśle. Wspólnie z chorym wysiadło pięciu do sześciu Rossyan na ląd, którzy od tego czasu bawią w Kiel i bardzo pilnie odwiedzają hotele, winiarnie i inne publiczne miejsca. Ci ludzie mają niewątpliwie na celu obeznanie się z naszym krajem i wymiarkowania opinii mieszkańców względem Rossyi. Mówią bardzo pięknie po niemiecku i po francusku a dokładają wszelkiego starania, aby sobie jednać przyjaźni. Podług wszelkiego podobieństwa do prawdy odwiedzą także i zgromadzenie badaczy natury. Może niebędzie rzeczą zbyteczną podać do wiadomości, tę przedmowę do nowego dzieła.

Londyńscy komuniści gotują adres do proletaryuszów slezwicko-holsztyńskich w którym będą zapewnie szkaradnie drwili i z Holsztynów i z Duńczyków, że się o takie blache rzeczy, jak o następstwo do władzy według ustaw średniowiecznych, w spory popędliwe zaciekać mogą.

A u s t r y a.

Wiedeń, 12. Września. — Dziś otworzono koléj żelazną z Wiednia do Bruck nad Leithą.

Lwów, 10. Września. — Rudolf hr. Stadion, gubernator Morawii i Szlązka, nadzwyczajny pełnomocny komissarz, zesłany przez cesarza do Galicyi, wyjechał ztąd dn. 8. b. m. do Wiednia. — Wielkie upały nietylko wypaliły w wielu cyrkułach zboża, ale jeszcze przyczyniły się do chorób pomiędzy bydłem. Spodziewają się, że zaraza pomiędzy bydłem wybuchnie. — Z zachodniéj Galicyi obiegają tu sprzeczne wiadomości. Tak, jedni utrzymują, że wybuchły na nowo tam niespokojności, a Tygodnik rólniczo-przemysłowy donosi, że chłopi pilnie pracują w roli, bo się obawiają rychłéj zimy. Powiadano też tu o trzech schwytanych emissaryuszach polskiéj propagandy, ale to są bajki rozsiewane przez agentów i łatwowiernych, które się w końcu zawsze okazują fałszywe.

S z w a j c a r y a.

Kanton Zürich. — Rada stanu zastanawiała się dnia 10. Września nad artykułem, względem doliny Dappe. Prezes nadmienił, iż z tego powodu nienastąpiły żadne układy ze strony Francyi, względem ustąpienia téj doliny. Poseł Waadtlandskiego kantonu objaśnił naprzód, iż dolina ta jest na $1\frac{1}{2}$ godziny długa, szeroka na jednę godzinę drogi. Liczy kilka set mieszkańców. Ziemia zakryta jest łąkami i borami. Ale pod względem wojskowym jest dolina ta bardzo ważna. Mieszkańcy uważają się w téj dolinie za szwajcarów i zapisują urodzenia dzieci, śluby i śmierci w gminach waadtlandskich. Pogłoski rozrzucone o układach z Francyą uznał, za kłamstwa gazeciarskie i wnosi aby się tą sprawą zatrudniły Stany Szwajcarskie jako sprawą narodową. Do wniosku tego przystąpiły wszystkie stany.

Nowa gazeta Zürichska donosi, że na posiedzeniu najbliższem wielkiéj rady, przedłożonym zostanie projekt do prawa w sprawach kryminalnych, na jawności i ustném postępowaniu oparty.

T u r c y a.

Konstantynopol, dn. 26. Sierpnia. — W dniu 20. b. m. oddział floty tureckiéj składający się z 15 żagli i dwóch parostatków pod dowództwem wielkiego admirała Mehmed Ali, wypłynął ztąd na morze Marmora. W dniu 22. przybył do Dardanellów, zkąd uda się na Archipelag, dla odbycia zwykłych w téj porze roku ewolucyi.

Admirał francuski Turpin odjechał ztąd 23. b. m. Na pożegnalnéj audjencyi sułtan ozdobił go orderem Niszam.

Post Ramadanu rozpoczął się w dniu 23. b. m., a z nim wstrzymanie wszystkich interesów.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Poznań. — Oddział 30. tegorocznego Zbioru praw zawiera pod: Nr. 2745. Najwyższą deklaracyę z dnia 7. Sierpnia 1846., względem stósowania §. 2. ustawy z dnia 3. Stycznia 1845, tyczącéj się cząstkowania gruntów i zakładania nowych siedliszcz. Nr. 2746. Najwyższy dokument potwierdzenia drugiego dodatku do statutu towarzystwa kolei żelaznéj Wrocławsko-Świdnicko-Fryburgskiéj, z dnia 14. Sierpnia 1846. Nr. 2747. Najwyższy rozkaz gabinetowy z dnia 28. Sierpnia 1846, tyczący się mianowania tajnego nadradzcy finansowego Costenoble członkiem kuratorii banku i bezpośredniéj komissyi do kontrolowania wydanemi być mających not bankowych.

Machina do żęcia zboża. Powtórna próba z machiną do żęcia zboża p. Tymienieckiego, na polu pod Ożarowem, o 12 wiorst od Warszawy, wykonana dnia 4. b. m. na jarzynie, znowu sprowadziła mnóstwo ciekawych widzów. Udzielając wiadomość publiczności o postępie w udo-

skonaleniu tego wielkiego wynalazku, zrobimy tu krótkie postrzeżenia gospodarskie, co do osiągniętych rezultatów. Mechanizm w układzie swoim znacznie uproszczony, coraz dokładniéj wykonywa robotę. Cięcie jest lepsze niż przeszłoroczne, bez targania słomy, i machina teraz nic ziarna z kłosów nie wytrząsa. To co za przejściem machiny widziano ziarna na ziemi, było samo opadłe i wiatrem z kiści obite. Już to jest wiele, kiedy zboże gładko, a przytém wyżéj i niżéj podług upodobania ścina. Żadne źdźbło nie zostaje opuszczone, chyba takie, które samo na ziemi poległo, a nawet połamane jeszcze machina do pokosu ściąga, tak, że po jéj przejściu pokos zostaje czysty jakby ugrabiony. Nie opuszcza także trawy i tę jak kosą wycina, a szybkością swego ruchu, razem ze zbożem do pokosu znosi, i téj roboty kosiarz ręcznie lepiéj nie wykona. Słowem, cięcie zboża tą machiną, czy to ozimego czy jarego, odpowiada już wszystkim wymaganym warunkom dobrego koszenia. — Próba ta wykonaną została na owsie wprawdzie bujnym ale już przestałym, rzakim, znacznie połamanym, i na polu więcéj trawą jak zbożem zarosłém. Mimo to wszakże, robota szła szybko bez żadnéj przeszkody. Świeższe i gęściejsze zboże byłoby ścięte nierównie łatwiéj. Pomimo równiny na oko dość gładkiéj, miejsce próby nie bardzo było równe, ani siewnikiem zasiane, jak inne tam przyległe łany, ani też rola walcowana. Jest więc przekonanie, że machina działać może na każdym gruncie, chociażby najnierówniejszym, byleby tylko z kamieni i zawad oczyszonym. Zaś co do ruchu, nie potrzeba szybszego cięcia. W pochodzie trzeba człowiekowi silnie natężać kroku, jak za broną, żeby za końmi zdążyć i ciągle im wystarczyć. Składanie tylko pokosu, jeszcze pozostawia cokolwiek do życzenia. Z takiego jak dotąd, jeszcze zbieranie garści i wiązanie w snopy nie łatwe. Przytém jedno koło wozu machinowego, trochę zachodzi na pokos i takowy tratuje. Doświadczenie jednakże temu zaradzić potrafi, gdyż machina w dzisiejszym składzie swoim, wiele korzystnych ulepszeń przyjąć może. Od nowego wynalazku, i tak jak ten trudnego, niepodobna na raz jeden wszystkiego wymagać. Dość, że zasada szczęśliwie jest już trafioną i do doskonałości bardzo zbliżoną. Niech tylko mechanicy usilnie nad tém dziełem pracują, a skutek niezawodnie przewyższy wszelkie oczekiwania. — Szerokość pokosu machiną ciętego, równa się szerokości 6-skibowego zagona, to jest tak, jak ręcznie sierpem zająć można ale za to pośpiech wynagradza. Chociaż wązkim pasem cięcie następuje, jednakowoż machina w godzinie mórg jeden wycina. Z tego już osądzić można, że ona z 3ma końmi i 2ma ludźmi prawie za 10 kośników dziennie zrobić może. Koszt tego najmu ręcznego blisko tyle wyniesie, ile użycie machiny p. Tymienickiego, ale za to machina ma tę wyższość, że zastąpi zupełnie pracę ludzką, i jest na każde zawołanie tam, gdzie w czasie pilnych robót, za żadną cenę robotnika dostać nie można. Kiedy zboże dojrzewa, a pogoda nagli, bardzo wiele znaczy ścięcie na dzień 15 do 18 morgów zboża, kiedy wszędzie na raz pilne i gwałtowne roboty gospodarza czekają. — Budowa téj machiny z wozem, jest za masiw i za ciężka, a konstrukcya jéj obrachowana tak, jakby do cięcia krzewów, a nie zboża przeznaczoną była. Siła 3 koni, jest za wielka tu, gdzie się zastępuje ręczną robotę jednego tylko człowieka. Pokos bowiem, zamachem jednego noża ścięty, nie zajmuje więcéj jak zwyczajną garść słomy. Siła więc oporowa jest tu zbyt mała, w stosunku działania wywieranego na jéj pokonanie. Jeżeli zaś dodamy potrzebną przewyżkę na tarcie i szybkość, bezpiecznie ciężar machiny z wozem, do jednéj trzeciéj części teraźniejszéj wagi zmniejszyćby można, to jest do pociągu na jednego konia, a w tym składzie mieć będzie jeszcze dostateczną moc i wytrwałość. — W każdym razie, znaczne jeszcze zmniejszenie ciężaru machina przyjąć może. Im będzie lżejszą, tém lepiéj ona zboże ciąć i pokosy składać zdoła.

B. Aleksandrowicz.

Osobliwszy wypadek stracenia mowy. W »Powszechnym archiwie dla psychologii«, wydawanym przez panów Manchort i Tschirner czytamy o następném dziwném zjawisku: Pewien chory, rażony apoplexyą, starał się tak dalece wszelką władzę mówienia odzyskać, iż nie umiejąc pisać, wszystko czego potrzebował, znakami wyrażać musiał. Z początku nie rozumiano dobrze tych migów, co go do gniewu pobudzało, i w gniewie silił się koniecznie coś wymówić, lecz zawsze tylko niezrozumiałe brzmienia wydawał. Ztém wszystkiém zaczął znowuż niebawem co rano i wieczór głośno i wyraźnie modlitwy na książce do nabożeństwa czytać, jak też nigdy władzy mówienia był nie stracił. Postrzegłszy to, cieszyła się mocno jego rodzina, mniemając, że zupełnie mowę odzyskał i mówić do nich zacznie; atoli chory został przy swoich minach, i mimo najsilniejszych natężeń, nie był w stanie jednego słowa z własnego popędu wymówić. I tak trwało aż do jego śmierci, przez który to cały czas bardzo dobrze wprawdzie modlitwy z książki odmawiać umiał, lecz sam ani jednego wyrazu nie wygłosił.

OBWIESZCZENIE.

W księdze hipotecznéj wsi szlacheckiéj Turzyn w powiecie Szubińskim położonéj, były zapisane dla Ignacego Gockowskiego w Rubr. III. pod liczbą 5. 11,943 Talarów wraz z prowizyami po 5 od sta z obligacyi z dnia 17. Kwietnia 1801. r.

Przy podziale ceny kupna i dochodów dóbr Turzyna w konkursie Mycielskiego w drodze przedaży koniecznéj sprzedanych, intabulat tenże wraz z prowizyą od 19 Listopada 1802. r. w ilości Tal. 37,182 sgr. 16. fen. 2. przyszedł do zupełnéj percepcyi, i na zaległą cenę kupna przekazany został. Gdy jednak dokument na tę summę, składający się z obligacyi z dnia 17. Kwietnia 1801. z notą intabulacyjną i hipotecznym wykazem rekognicyjnym z d. 16. Czerwca 1801. r., przystawionym być niemógł, więc taż została wzięta do massy specyalnéj. Wzywają się zatém wszystkie niewiadome osoby, które jako właściciele, sukcessorowie, cessyonaryusze, posiadacze zastawu lub z jakiegokolwiek fundamentu do massy téj specyalnéj pretensye mieć mniemają, aby takowe najpóźniéj w terminie wyznaczonym na dzień 27. Stycznia 1847. zrana o 11. godzinie przed deputowanym Wnym Kurnatowskim, Radzcą Sądu Głównego w izbie naszéj instrukcyjnéj pod unikniemiem prekluzyi podali.

Bydgoszcz, dnia 16. Czerwca 1846.

Król. Główny Sąd Ziemiański.
Wydział Iwszy.

Cebule kwiatowe harlemskie.

Hyacyntów, tulipanów, tacetów, narcysów, krokusów i t. d. dostać można, jak corocznie i téj jesieni u

Braci Auerbachów.

NASIONA.

Mamy honor polecić gospodarzom wiejskim znaczny zapas nasion najużyteczniejszych roślin na paszę, sprzętu tegorocznego, pomieszanych między sobą według upodobania, jako też 50 oddzielnych gatunków na mokry i suchy grunt. Według wielu robionych doświadczeń zasiew traw w jesieni daleko jest lepszym, zwłaszcza na suchych gruntach, od wiosennego. Dla kupujących w większych ilościach zniżymy stósownie nasze ceny sklepowe.

Bracia Auerbach.

LOTERJA.

Ciągnienie 3ciéj klassy 94. loteryi zaczyna się dnia 29. m. b. Aż do dnia 27. t. m. muszą losy do téj klasy być wykupione, na co grających u mnie niniejszém zwracam uwagę.

Fr. Bielefeld.

Wysoką Szlachtę i Szanowną Publiczność zawiadomiam niniejszém uniżenie, iż z dniem 17. Październ. r. b. rozpoczynam me lekcye tańców.

Rochacki, *Metr* tańców:
przy ulicy Wodnéj Nr. 21.

UWIADOMIENIE.

Wysoką Szlachtę i Szanowną Publiczność uwiadomiamy najuniżeniéj, iż tu w mieście Grodzisku przy ulicy Poznańskiéj nowy **browar piwa Grodziskiego** otworzyliśmy. Polecając zakład ten nowy Wysokiéj Szlachcie i Szanownéj Publiczności, upraszamy aby nas raczyła licznémi poleceniami zaszczycać, przyrzekając skorą i rzetelną usługę.

Piwa świeżego dostać można w browarze naszym we wtorek i czwartek.

Beczka jedna po 120 kwart kosztuje w miejscu 3 Tal. 15 sgr. czyli 21 Złp.

Z przywózką do Poznania 4 Tal. 10 sgr. czyli 26 Złp.

Grodzisk, dnia 18. Września 1846.

Winżewski & Waszkiewicz.

Nowy dobry fortepian stoi tanio do sprzedania na placu Wilhelm. pod Nr. 16. na drugiém piętrze po lewéj ręce.

Kuncendorfskie piwo wystałe i bawarskie z Wrocławskich browarów, szklankę po $1\frac{1}{2}$ sgr. polecam w umyślnie na to urządzonym lokalu w mym domu na **pierwszém piętrze** po lewéj stronie.

Ludwik Kühnast,
w narożniku Wodnéj i Kościelnéj ulicy.

Pomiędzy wielostronnie zalecanemi eterami gazowemi praktycznie najlepszym okazał się gaz po $4\frac{1}{2}$ sgr. z handlu Beera.

Osoba, używająca światła gazowego.

Prawdziwy olejek łopianowy

do konserwacji i upiększenia włosów, wielostronnie wybornym uznany, poleca

Handel robót pasamonickich i wszelkich artykułów do wyrobów haftowych i włoczkowych ***C. F. Schuppig,***
Rynek Nr. 8. naprzeciw ulicy Wrocławskiéj.

Najpiękniejsze **cytryny** w skrzyniach, po sto sztuk i pojedyńczo jak najtaniéj. Apelcyny i świeże zielone pomarańcze otrzymał

Józef Ephraim; Wodna ulica **Nr. 2.**

Pierwsze świeże Elblągskie minogi, tłusty, mały i wielki Limburski sér śmietankowy otrzymał i ofiaruje na przedaż

J. Ephraim, Wodna ulica ***Nr. 2.***

Nazwy kościołów.	W niedzielę dnia 20. Września 1846. r. będą mieli kazanie		W ciągu tygodnia od d. 11. do 17. Września.				
	przed południem.	po południu.	urodz. się chłopców	urodz. się dziewcząt	umarło płci męsk.	umarło płci żeńsk.	ślub wzięło par
W kościele katedralnym . . .	— —	— —	—	—	—	—	—
W kośc. farn. S. Maryi Magd. .	X. Man. Amman.	— —	2	2	2	1	—
W kościele S. Wojciecha . . .	- Man. Prokop.	X. Prob. Urbanowicz.	4	3	3	3	—
W kościele S. Marcina	- Dziek. Kamieński.	— —	4	4	3	2	—
Franciszk. (gmina niem.-katol.) .	- Pr. Grandke.	— —					
W kościele dawn. XX. Domin.	- Praeb. Stamm.	Prof. Prusinowski.	—	—	—	—	—
W kośc. Sióstr miłosierdzia . .	Kleryk Pluciński.	— —	—	—	—	—	—
W kośc. ewaniel. S. Krzyża. .	Superintend. Fischer.	Pastor Friedrich.	2	1	7	2	3
W kośc. ewaniel. S. Piotra . .	R. Kons. Dr. Siedler.	— —	1	1	1	—	—
W kościele garnizonowym . . .	— —		—	—	—	—	—
Dnia 19. Września .		Missyonaryusz Graf.					
		Ogólem . . .	13	11	16	8	3